

Wojciech Mazurek
Akademia Pomorska w Słupsku

**RECENZJA KSIĄŻKI
WŁADIMIRA I. ŻUMATIJA
„MORSKIJE DIESANTNYJE OPERACJI
WORUŻONNYCH SIŁ SSSR. MORSKAJA
PIECHOTA W DOWOJENNYJ PIERIOD
I W GODY WIELIKOJ OTIECZESTWIENNOJ
WOJNY 1918-1945”¹**

W bieżącym roku, w ramach serii wydawniczej „Na linii frontu. Prawda o wojnie” ukazała się książka autorstwa Władimira Żumatija, dotycząca morskich operacji desantowych oraz radzieckiej piechoty morskiej w latach 1918-1945. Książka została wydana w niewielkim, jak na rosyjskie warunki, nakładzie 4 tys. egzemplarzy. Publikacja jest niestandardowa, bowiem raczej rzadko spotyka się książki o zakresie badawczym obejmującym lata 1918-1945. Rosyjscy autorzy sięgają raczej po tematykę Wielkiej wojny Ojczyźnianej, stroniąc od łączenia jej z okresem wojny domowej czy międzywojniem.

Książka Żumatija zawiera opis powstawania koncepcji prowadzenia morskich operacji desantowych, planowanie i przebieg wybranych głównych desantów oraz dzieje piechoty morskiej. To wszystko na tle formowania państwa radzieckiego i jego sił zbrojnych oraz wielkiego egzaminu jakim była dla ZSRR agresja III Rzeszy i Wielka wojna Ojczyźniana lat 1941-1945.

Książka nie jest niestety, jakby można było oczekiwać po tytule, syntezą morskich operacji desantowych przeprowadzonych przez radzieckie siły zbrojne we wskazanych w tytule latach. Autor zawęził swoje badania do kilku dużych operacji podjętych podczas wojny domowej, dwóch desantów wykonanych w 1929 r. podczas konfliktu na chińsko-dalekowschodniej magistrali kolejowej oraz 11 większych morskich operacji desantowych prze-

¹ W. I. Żumatij, *Morskije diesantnyje operacii worużonnych sił SSSR. Morskaja piechota w dowojennyj pieriod i w gody Wielikoj Oteczestwiennoj wojny 1918-1945*, Izdatielstwo „Centropoligraf”, Moskwa 2011, ss. 339.

prowadzonych przez siły zbrojne ZSRR podczas II wojny światowej². Autor napisał, iż w latach wojny domowej wysadzonych zostało 60 desantów (str. 5), natomiast na str. 31 ograniczył ich liczbę do 50. Dalej według Żumatija w latach 1941-1945 siły zbrojne ZSRR przeprowadziły 203 operacje amfibijne, co znacznie odbiega od dotychczasowych rosyjskich ustaleń, o czym dalej.

Już na samym wstępie recenzji rodzi się pytanie o zasadność tytułu książki. Można z niego wywnioskować, iż autor zaliczył do morskich operacji desantowych jedynie działania w skali operacyjnej, odmawiając niejako określenia „morska operacja desantowa” innym desantom o mniejszej skali i znaczeniu. Trudno zgodzić się z takim postawieniem sprawy. Wkraczając na grunt nauk wojskowych, w tym historii sztuki wojennej, według fachowej terminologii, operacjami są wszelkie działania bojowe bez względu na skalę i zasięg terytorialny³. W myśl specjalistycznych militarnych definicji nawet niewielki morski desant dywersyjno-rozpoznawczy jest operacją wojskową. Przyjęte przez autora do analizowania desanty miały charakter działań zbrojnych o znaczeniu operacyjnym, czyli niższym od strategicznego a większym od poziomu taktycznego. Tak więc z punktu widzenia nauki historyczno-wojskowej, najbardziej odpowiadający zawartości książki tytuł powinien brzmieć *Opieratiwnyje diesanty worużonnych sił SSSR* (Desanty operacyjne sił zbrojnych ZSRR – tłum W. M) itd. Z zaprezentowanym stanowiskiem można się zgodzić lub nie, jednak kierując się względami metodologii nauk wojskowych w aspekcie historycznych doświadczeń, takie zatytułowanie książki najbardziej oddawałoby jej treść. Do tytułu pracy jeszcze wrócę, na marginesie omawiania części książki dotyczącej piechoty morskiej.

UKŁAD I KSZTAŁT PRACY

Na książkę liczącą blisko 400 stron, w tym zasadniczy tekst pracy liczy ich 327, składają się: wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, załączniki, bibliografia oraz wykaz skrótów, bez którego dla odbiorców niezorientowa-

² W książce autor skupił uwagę na następujących desantach operacyjnych przeprowadzonych przez siły zbrojne Związku Radzieckiego w latach 1941-1945: kerczeńsko-teodozjańskiej z grudnia 1941 r., južno-ozierejskiej z lutego 1943 r., noworosyjskiej i tamańskiej – obie z września 1943 r., kerczeńsko-eltigeńskiej z października 1943 r., tułoksińskiej z czerwca 1944 r., akernańskiej i łanie-mehikoormskiej – obie z sierpnia 1944 r., mon-sundzkiej z września/października 1944 r., sejczeńskiej i kurylskiej – obie z sierpnia 1945 r.

³ *Leksykon wiedzy wojskowej*. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1979, s. 101-105, 278-281, 414-415, 449-450.

nych w tematyce działań wojennych i ich morskich aspektach, książka byłaby nie do zrozumienia. Wywodzący się z kręgów wojskowych autorzy, często stosują i tworzą najprzeróżniejsze skróty nazw jednostek i instytucji wojskowych bez względu na to, czy jest, czy nie jest to potrzebne. Nie patrzą przy tym na fakt, że wśród czytelników mogą znajdować osoby, które kompletnie nie znają tematyki wojskowej. Odbiorca taki może się pogubić w gąszczu niezrozumiałych dla niego wojskowych pojęć i specjalistycznych sformułowań, zniechęcić i odłożyć książkę nie przeczytawszy jej. Tak jest i z recenzowaną książką, której autor, jak wynika z krótkiej notki na obwolucie, to kapitan pierwszej rangi⁴ w stanie spoczynku, doktor historii i weteran wojenny.

Wstęp, jak należałoby się spodziewać po pracy zawodowego historyka, powinien stanowić podsumowanie dotychczasowego stanu wiedzy i badań nad problematyką poruszoną w książce lub choćby zawierać omówienie najważniejszych pozycji literatury przedmiotu. Tak niestety nie jest, choć bibliografia, która wymaga osobnego omówienia, jest dość obszerna. Jest to uchybienie nie najlepiej świadczące o warsztacie naukowym, nad którym nie można przejść obojętnie. W pracach stricte historyczno-wojskowych wstęp powinien stanowić nie tylko przedstawienie tez badawczych ale być również krytycznym ujęciem dotychczasowego stanu badań, poprzez odniesienie się do merytorycznej wartości dotychczasowych publikacji. Podstawowy więc błąd autora zasadza się tu na braku, pobieżnej chociażby, oceny literatury fachowej.

Pierwszy rozdział liczący 24 strony zatytułowany *Opyt diesantnych diejstwii protivoborstwujuszich stron w gody Graždanskoj wojny i wojennoj interwencji* (Doświadczenia działań desantowych przeciwstawnych stron w latach wojny Domowej i interwencji wojskowej – tłum W. M) obejmuje, wbrew tytułowi jedynie lata 1918-1920. Wojna domowa w Rosji trwała z różnym nasileniem aż do roku 1923, choć zajęcie przez radzieckie jednostki w październiku 1922 r. Władywostoku było dla „białych” końcem nadziei na zwycięstwo. Autor skupił się przede wszystkim na opisie działań na południu Rosji, głównie na akwenach Morza Czarnego i Kaspijskiego, natomiast ledwie zasygnalizował desanty przeprowadzone na innych teatrach wojny domowej. Można się zgodzić z przyjętym rozłożeniem akcentów, jeżeli wynikało to z faktu braku aktywności w tego rodzaju działaniach zbrojnych. Wymagało to jednak jasnego sprecyzowania, że operacji takich po prostu na innych akwenach nie było lub, że nie miały one specjalnego znaczenia dla przebiegu działań na da-

⁴ Polskim odpowiednikiem rosyjskiego stopnia wojskowego – kapitan 1 rangi – jest w Marynarce Wojennej stopień komandora.

nym obszarze. Doświadczenia zdobyte przez jednostki rewolucyjne, stanowią podstawę pod głębsze zajęcie się tą problematyką na gruncie nauk wojskowych.

Znacznie bardziej interesujące są jednak dwa następne rozdziały książki (II i III), dotyczące wypracowanych w radzieckich ośrodkach akademickich w latach 20. i 30. teorii morskich operacji desantowych. Rozdział drugi *Formowanie i realizacja wojenno-teoretycznych wzglądów na diesantnyje operacje w gody storitel'stwa RKKA i RKKF (1921-1929)* – (Ukształtowanie i realizacja poglądów o charakterze teoretyczno-wojskowym na operacje desantowe w latach budowy Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej oraz Robotniczo-Chłopskiej Floty Czerwonej (1921-1929) – tłum. W. M) obejmuje 28 stron i dotyczy przede wszystkim kształtowania się poglądów na morskie operacje desantowe. Tematykę tą w Rosji Radzieckiej zapoczątkowała publikacja z 1923 roku, autorstwa W. K. Łupina zatytułowana *Operacje desantowe*. W rozdziale dokonano przeglądu radzieckich prac naukowo-badawczych oraz ich efektów w postaci wdrażanych do użytku służbowego regulaminów walki sił morskich, zawierających procedury w zakresie prowadzenia operacji desantowych.

Rozdział trzeci *Razwitiye i praktičeskoje ispol'zowanie wojenno-teoretycznych wzglądów na diesantnyje operacje w pieriod tiechničeskoj modernizacji RKKA i RKKF (1930-1941)* – (Rozwinięcie i praktyczne zastosowanie teorii wojskowych w operacjach desantowych w latach modernizacji technicznej RCHCZA oraz RCHCZF (1930-1941) – tłum. W. M) jest kontynuacją poprzedniego rozdziału. Autor przedstawił w nim dalsze badania naukowe problematyki organizacji i prowadzenia operacji desantowych. Dużo uwagi poświęcił Żumatij dwóm radzieckim pionierom tej tematyki wywodzącym się z floty, Iwanowi S. Isakowi oraz Aleksandrowi I. Wierchowskiemu, którzy mieli niezaprzeczalny intelektualny wkład w ukształtowanie radzieckich poglądów na wspólne działania sił morskich i lądowych na przewidywanym, stechnicyzowanym, przyszłym polu walki. Warty odnotowania jest fakt przeprowadzenia w latach 30. w ZSRR szeregu wspólnych manewrów wojsk lądowych i marynarki wojennej, podczas których weryfikowano założenia teoretyczne. Wadą rozdziału i jego zasadniczym niedostatkim jest brak szerszego omówienia radzieckich desantów wysadzonych podczas wojny z Finlandią 1939-1940 oraz fińskiej aktywności w tym zakresie.

Czwarty rozdział pracy zatytułowany został: *Podgotowka morskich diesantnych operacji w gody Wielikoj Otiecziestwiennoj i sowietsko-japonskoj wojin (1941-1945)* – (Przygotowanie morskich operacji desantowych w latach wojen Wielkiej Ojczyźnianej i radziecko-japońskiej (1941-1945) – tłum. W. M). Jego zasadnicza treść sprowadza się do przedstawienia zasad organizacji i praktycznego przygotowania głównych radzieckich desantów morskich w latach

1941-1945. Problem rozpatrzył autor poprzez przedstawienie etapów planowania działań realizowanych przez odpowiednie komórki planistyczne. Główne podjęte w rozdziale problemy to wynikające z myśli przewodniej operacji, planowanie i związane z tym przedsięwzięcia organizacyjne. Autor opisał przebieg poszczególnych etapów przygotowania morskiej operacji desantowej, podejmowanych przez dowództwa i sztaby oraz wydzielone do działań jednostki wojskowe. Dalej z rozdziału dowiadujemy się o podziale sił i wojsk desantowych w operacji oraz przewidywanych dla nich zadań bojowych. Omawianie podejmowanych wątków zobrazował autor przykładami płynącymi z planowania konkretnych operacji, wskazując zarówno ich mocne i słabe strony. Większość z radzieckich desantów operacyjnych realizowanych było w dużym pośpiechu, często cechowała je improwizacja. W podsumowaniu tego rozdziału zabrakło odważnej uwagi, iż za non-szalancję planujących działania oraz wynikające z pośpiechu niedopracowania szczegółów operacji, słońą cenę płacili żołnierze-uczestnicy desantów.

W piątym rozdziale kończącym pracę, zatytułowanym *Wiedienije morskich diesantnyh operaczi w gody Wielikoj Otiiecziestwiennoj i sowiet-sko-japonskoj wojin (1941-1945)* – (Prowadzenie morskich operacji desantowych w latach wojen Wielkiej Ojczyźnianej i radziecko-japońskiej (1941-1945) – tłum. W. M) omówiony został przebieg największych operacji desantowych, przeprowadzonych przez siły zbrojne ZSRR podczas II wojny światowej zarówno na Europejskim jak i Dalekowschodnim Teatrze Działań Wojennych (TDW). Omawiając radzieckie desanty autor uwypuklił przede wszystkim charakterystyczne tylko w tego typu działaniach elementy operacji i etapy walki, popierając je konkretnymi przykładami bojowymi. Główne rozważania skupione zostały na takich elementach jak: wykonanie uderzeń na zgrupowania wojsk broniących wybrzeża, załadunek wojsk i techniki na środki desantowe, rozwijanie sił ochrony i oddziałów desantowych do lądowania, walka o lądowanie desantu, w tym artyleryjskie przygotowanie lądowania i wykonanie uderzeń lotnictwa bezpośrednio przed lądowaniem desantu, uchwycenie przyczółka i walka o jego rozszerzenie, jako elementu zamykającego operację. Rozpatrywanie radzieckich desantów według tak przyjętego klucza jest jak najbardziej słuszne. Również dobór przykładów z konkretnych radzieckich operacji jest trafny. Zabrakło jedynie pewnego uogólnienia na temat ostatecznych efektów przeprowadzonych operacji i ich znaczenia dla całości działań wojennych.

W krótkim, mającym zaledwie jedną stronę zakończeniu autor dokonał bardzo płytkiego podsumowania swoich rozważań. Właściwe trudno się do tego fragmentu pracy odnieść. Jest to w zasadzie więcej niż pobieżne streszczenie ponad 320 stronicowego tekstu, zdecydowanie za małe jak na książkę historyczną.

Żumatijowi chyba zabrakło pomysłu na sensowne scalenie wysiłku badawczego i wysnucie ogólniejszych wniosków z przebadanego materiału źródłowego.

Bibliografia pracy, którą autor podzielił na podzespoły zajmuje 24 strony. Duże wrażenie robi wykaz źródeł archiwalnych. Bazą do badań były dla autora dokumenty źródłowe z sześciu rosyjskich archiwów:

- Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej (*Gosudarstwiennyj archiw Rossijskoj Federacji – GARF*);
- Rosyjskiego Państwowego Archiwum Marynarki Wojennej (*Rossijskij gosudarstwiennyj archiw Wojenno-morskogo Flota – RGA WMF*);
- Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojennego (*Rossijskij gosudarstwiennyj wojennyj archiw – RGWA*);
- Oddziału Centralnego Archiwum Wojenno-Morskiego (*Otdiel Centralnogo wojenno-morskogo archiwa – OCWMA*);
- Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (*Centralnyj archiw Ministerstwa Oborony Rossijskoj Federacji – CAMORF*);
- Centralnego Archiwum Wojenno-Morskiego (*Centralnyj wojenno-morskoy archiw – CWMA*).

Z dokładnego zestawienia 108 zespołów akt oraz kilku inwentarzy, które autor poddał badaniom wynika, iż praca oparta została na mocnej podbudowie źródłowej. Pytanie czy potrzebnie, skoro materiał ten był już niejednokrotnie wykorzystany przez innych historyków.

Kolejną pozycję w bibliografii stanowią liczne wspomnienia oraz opublikowane prace badawcze, w tym z okresu międzywojennego obejmującego w dużej mierze myśl i piśmiennictwo wojskowe w zakresie teorii operacji desantowych. W tej grupie literatury występują w bibliografii aż 134 pozycje. Trzecią podgrupę wykazu pozycji stanowią podręczniki i opracowania wykorzystywane przy szkoleniu wojsk. Bibliografię wzbogaca literatura naukowa, choć stanowi ona najmniejszą, pod względem ilości przytoczonych pozycji bibliograficznych podgrupę, liczącą zaledwie 13 pozycji. Pozytywnie wypada ocenić ujęcie i faktyczne wykorzystanie w książce opracowań zagranicznych autorów, specjalizujących się w zagadnieniach wojenno-morskich. Żumatij wymienił w bibliografii 13 rosyjskich wydań książek angielsko i niemieckojęzycznych. Dobór pozycji literatury przedmiotu przeprowadzony przez autora jest dość zaskakujący. Stosując czasowe kryteria bibliografii dostrzegamy, iż w sporej części stanowią ją książki wydane w innej epoce. Publikacje z lat 30. i 40. – łącznie 39 książek, to głównie prace z dziedziny nauki i myśli wojskowej, stanowią 20% bibliografii i ich uwzględnienie przez autora było konieczne i zasadne. Z lat 50. i 60. pochodzi 35 pozycji tj. blisko 20% całości bibliografii. Więcej

bo 43% – 80 pozycji książkowych, stanowią różne wydawnictwa z lat 70. i 80. Prace opublikowane w dekadzie lat 90. to łącznie 31 książek stanowiących 16% całości literatury. W bibliografii nie ma w ogóle wydawnictw z ostatniej dekady. Starsze prace w dużej mierze z uwagi na nieaktualne treści są mało wartościowe. Ich ograniczona wartość poznawcza jest również wynikiem ideologicznego, propagandowego tonu, w jakim były pisane, a który przyćmiewał i tak mgliste treści. Nie chcę się wyzłośliwiać, ale pytanie samo ciśnie się na usta. Dlaczego w bibliografii zabrakło „klasyka” Leonida Breżniewa i jego wiekopomnego dzieła *Małaja ziemia* (Mała ziemia – tłum. W. M), które stanowiło niegdyś kanon literatury obowiązkowej nie tylko w ZSRR?⁵ Występujące w bibliografii luki będą omawiane na bieżąco w recenzji, łącznie z rozpatrywanymi poszczególnymi blokami tematycznymi.

Pozytywem książki jest zbiór niezłej jakości 48 biało-czarnych fotografii zamieszczonych między stronami 160-161, dokumentujących głównie działania desantowe strony radzieckiej podczas, Wielkiej wojny Ojczyźnianej. Mocną jej stroną jest też 15 czarno-białych grafik obrazujących plany poszczególnych operacji desantowych oraz jedna przedstawiająca w formie schematu podział sił i strukturę dowodzenia podczas lądowania desantu w Noworosyjsku we wrześniu 1943 r. Wiele danych odnośnie stanu sprzętu, wojsk, stosunku sił między desantem a broniącymi się oraz poniesionych strat autor umieścił w 22 tabelach, zarówno tych w tekście zasadniczym jak i w załącznikach. Te ostatnie wymagają kilku słów komentarza.

Tabele – załączniki od 20 do 28 są istotnym uzupełnieniem rozdziałów IV i V książki jak i załączników tekstowych od 7 do 17, stanowiących skrótowe omówienie ważniejszych operacji podczas Wielkiej wojny Ojczyźnianej. Taki układ pracy zrodził jednak pewne zamieszanie i jest znakiem pewnej niekonsekwencji Autora. Bowiem wszystkie zawarte w wymienionych załącznikach dane jak i wymienione załączniki tekstowe można było włączyć do zasadniczych rozważań rozdziałów, do których się one odnosiły i to z pożytkiem dla kształtu książki. Autorska koncepcja Żumatija rozbicia tych danych i rozrzucenia ich po całej pracy jest trudna do zrozumienia, powoduje pewien chaos i utrudnia odbiorcy czytanie, rozprasza go i zmuszając do wertowania książki dla porównywania tekstu z danymi umieszczonymi w tabelach. Uwaga ta dotyczy nie tylko desantów z lat II wojny światowej lecz i z wcześniejszych lat zawartych w załącznikach od 1 do 4, w których autor omówił skrótowo cztery największe desanty wykonane podczas wojny domowej w Rosji. Te działania stanowią treść

⁵ Jedno z polskich wydań – L. Breżniew, *Mała ziemia*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1979.

rozdziału I, dlatego informacje zawarte w załącznikach powinny zostać wkomponowane w tekst do którego nawiązują.

Kończąc wątek doboru bibliografii poruszyć należy również niewykorzystanie w książce różnorodnych materiałów pochodzenia prasowego, co z pewnością zubożyło pracę. Myślę o specjalistycznych, fachowych czasopiśmie rosyjskich o tematyce historyczno-wojskowej i wojenno-morskiej takich jak: „Morskoj Sbornik”, „Morskoj Piechociniec”, „Tajfun” czy „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał”. Gdyby autor sięgnął do wymienionych tytułów prasowych z ostatnich kilku lat, to poza podniesieniem wartości publikacji, ustrzegłby się pewnych błędów.

PRZEDSTAWIONE TREŚCI

Abstrahując od chronologiczno-problemowego układu książki przedstawionego powyżej, praca składa się z trzech zasadniczych segmentów problemowych, niestety nierówno opracowanych. Pierwszy z nich, najrzetelniej przedstawiony, stanowi tematyka radzieckiej myśli wojskowej i piśmiennictwa okresu międzywojennego w zakresie teorii morskich operacji desantowych. Bardzo wnikliwie omówione zostały badania naukowe nad problematyką operacji połączonych prowadzone przez radzieckich teoretyków wojskowych w latach 20. i 30. W tej sferze książka stanowi nową jakość i znacznie poszerza dotychczasową wiedzę. Koncepcje prowadzenia operacji desantowych, wypracowywane w ZSRR w międzywojniu, przedstawione zostały drobiazgowo. W znanych w Polsce opracowaniach rosyjskich z ostatnich kilku lat, w których omówione zostały radzieckie osiągnięcia w zakresie teorii morskich operacji desantowych tego okresu, na uwagę zasługuje praca zbiorowa *Diesanty Wielikoj Oteczestwiennoj wojny* – (Desanty Wielkiej wojny Ojczyźnianej – tłum. W. M) oraz jeden z artykułów zamieszczony w magazynie morskim „Tajfun”⁶. Nie zawierały one jednak aż tak pełnego zestawu wiadomości. Z opublikowanych w Polsce, starszych opracowań rosyjskich autorów tematyka ta znalazła się m.in. w książce Siergieja

⁶ A. Płatonow, *Opyt pierwych sowietskich morskich diesantnych operacji*, [w:] M. Morozow, A. Płatonow, W. Gonczarow, *Diesanty Wielikoj Oteczestwiennoj wojny*, Izdatielstwo „Jauza”, Izdatielstwo „Eksmo”, Moskwa 2008, s. 202-203; A. B. Morin, *Bolszyje diesantnyje korabli tipa „Woroneżskij Komsomolec” pr. 1171*, „Tajfun” nr 47/2005, s. 2.

Gorszkowa oraz skrótowo w pracy zbiorowej *Współczesne desanty morskie*⁷.

Druga zasadnicza sfera książki to synteza największych radzieckich operacji desantowych z lat 1941-1945 oraz w mniejszym stopniu działania desantowe podczas wojny domowej oraz w czasie konfliktu z Chinami z 1929 r. Przy doborze operacji desantowych, które autor przedstawił leżały dwa zasadnicze kryteria. Pierwszym z nich była ilość sił i środków zaangażowanych w poszczególnych operacjach, wszystkich uczestniczących w nich rodzajów sił zbrojnych. Drugi, równie istotny to zasięg i skala działania oraz realizowane zadania jak i ich planowany oraz rzeczywisty wpływ na całokształt sytuacji na danym obszarze. W tym miejscu należy zauważyć, iż autor przyjął starszą klasyfikację desantów, nie dokonując własnej, głębszej analizy ich znaczenia oraz pomijając nowsze rosyjskie prace. Według wcześniejszych rosyjskich opracowań, siły zbrojne ZSRR wysadziły od 110 do 114 desantów morskich, przeważnie taktycznych⁸. Na podstawie najnowszych badań przeprowadzonych przez Jewgienija Abramowa, w latach 1941-1945 floty i flotylle ZSRR wysadziły 1 desant operacyjno-strategiczny, 11 operacyjnych, 6 operacyjno-taktycznych i 107 taktycznych, przy czym zestawienie dotyczy również działań na zamkniętych, śródlądowych akwenach wodnych⁹. Szkoda, że Żumatij podając łączną liczbę 203 desantów amfibijnych wykonanych w latach 1941-1945, nie przedstawił choćby w najbardziej skondensowany sposób aktywności w tej materii poszczególnych flot i flotylli Wojenno-Morskiego Flota ZSRR. W bibliografii zabrakło też dwóch najnowszych książek dotyczących operacji kerczeńsko-teodozjańskiej z grudnia 1941 r. oraz obszernego artykułu zamieszczonego w zbiorowej pracy *Diesanty Wielikoj Oteczestwiennoj wojny*¹⁰.

⁷ S. Gorszkow, *Potęga morska współczesnego państwa*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1979, s. 217-229 (rosyjskie wydanie pracy, *Morskaja moszcz gosudarstwa*, Izdatielstwo „Wojenizdat”, Moskwa 1976); A. M. Wasiliew, G. P. Złobin, J. W. Skorochoch, *Współczesne desanty morskie*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1972, s. 17 (rosyjskie wydanie pracy, *Morskije diesantnyje siły*, Izdatielstwo „Wojenizdat”, Moskwa 1971).

⁸ Zob. P. V. Kukushkin, *Batalion w morskim diesantie*, Izdatielstwo „Wojenizdat”, Moskwa 1972, s. 5; P. E. Melnikow, Ł. A. Noga, B. I. Sergiejenko, P. J. Bieriegow, N. W. Naczajew, *Sprawocznik morskogo diesantnika*, Izdatielstwo „Wojenizdat”, Moskwa 1975, s. 9; A. M. Wasiliew, G. P. Złobin, J. W. Skorochoch, *Współczesne...*, s. 44.

⁹ Zob. J. P. Abramow, *Czernyje diawoły. Morskaja piechota w Wielikoj Oteczestwiennoj Wojnie*, Izdatielstwo „Jauza”, Izdatielstwo „Eksmo”, Moskwa 2008, s. 127.

¹⁰ W. W. Abramow, *Kerczenska katastrofa 1942*, Izdatielstwo „Emsko, Moskwa 2006; I. Statjuk, *Kerczeńsko – Feodosijskaja diesantnaja operacja 1941-1942*, Izdatielstwo „Cejhgauz”, Moskwa 2007; W. Gonczarow, *Kerczeńsko – Feodosijskaja diesantnaja operacja*, [w:] M. Morozow, A. Płatonow, W. Gonczarow, *Diesanty...*, s. 61-168.

Dzięki książce możemy prześledzić ważniejsze desanty morskie przeprowadzone podczas wojny domowej przez obie strony, głównie na Morzu Czarnym, powstawanie koncepcji realizacji operacji desantowych w ZSRR w okresie międzywojennym oraz doświadczenia na tym polu zebrane przez siły zbrojne radzieckiego państwa.

Ostatni, wynikający z podtytułu pracy segment dotyczący piechoty morskiej z lat 1918-1945 jest najslabszy. Jest to zastanawiające, ponieważ podtytuł pracy *Morskaja piechota w dowojennyj pieriod i w gody Wielikoj Otieczestwiennoj wojny 1918-1945*, zwiastuje głębsze omówienie tej problematyki. Można zadać autorowi pytanie, dlaczego zdecydował się na takie zatytułowanie książki, skoro już z jej kształtu i treści wynika, że nie odzwierciedla ona w pełni dziejów tego rodzaju sił morskich? W całej kilkusetstronicowej książce, piechocie morskiej poświęcono niespełna 7 stron tekstu w załączniku 18 zatytułowanym *Kratkaja sprawka o razwitiu morskoi piechoty w RKKF* (Krótka informacja o rozwoju piechoty morskiej w RCHCZF – tłum. W. M). Poza tym w całej pracy możemy wyłowić pojedyncze zdania i informacje o działaniach bojowych konkretnych jednostek. Jedynym pozytywnym akcentem tej sfery książki jest przedstawienie formowania jednostek piechoty morskiej podczas wojny domowej, oraz uczestniczenie jej jednostek w licznych, wysadzanych w latach 1918-1920 przez obie strony desantach oraz niejasne próby odtwarzania piechoty morskiej w okresie międzywojennym. Niestety książka nie poszerza naszej wiedzy o radzieckiej piechocie morskiej okresu 1941-1945 a nawet w świetle najnowszych ustaleń uwstecznia ją. Zasadniczy błąd Żumatija polega na wykluczeniu podstawowych, opublikowanych ostatnio rosyjskich opracowań naukowych. Nie wykorzystano przede wszystkim obu prac wspomnianego już J. P. Abramowa¹¹ oraz książki Władimira Daczenki¹². Co stało się przyczyną, iż doktor Żumatij nie sięgnął po te prace, pozostaje tajemnicą. Jeżeli na drodze do wykorzystania wymienionych a pominiętych pozycji naukowej literatury rosyjskiej leżały przyczyny merytoryczne, to tym bardziej należało je wskazać i poddać krytycznej ocenie. Jeżeli autor kompletując bibliografię nie dotarł do wskazanych książek lub celowo je zignorował, to na gruncie naukowym zasługuje na zdecydowanie negatywną ocenę. Nie wykorzystanie wskazanych prac jest znacznym uchybieniem metodologicznym, nie do naprawienia. Na str. 127 Żumatij w formie tabeli, przedstawił stany osobowe i podstawowe uzbrojenie

¹¹ J. P. Abramow, *Czernyje diawoły....*; tenże, *Czernaja smiert'. Sowietskaja morskaja piechota w boju*, Izdatielstwo „Eksmo”, Moskwa 2009.

¹² W. Daczenko, *Morskije soladaty rossijskoj imperii. Oczerki istorii morskoi piechoty*, Izdatielstwo „Centropoligraf”, Moskwa 1006.

radzieckich jednostek piechoty morskiej i strzelców morskich. O ile brygady strzelców morskich, a więc jednostki przekazane ze składu flot do wojsk lądowych miały jednolite stany osobowe i uzbrojenie, wynikające z przyjętych etatów ogólnowojskowych brygad strzeleckich, to brygady i bataliony piechoty morskiej już nie. Autor podaje stany osobowe jednostek piechoty morskiej poszczególnych flot bazując na starszych opracowaniach, niestety nieaktualnych. Poważny błąd występuje na str. 361, z której dowiadujemy się o sformowaniu w latach II wojny światowej 21 brygad piechoty morskiej i 34 brygad strzelców morskich. Dalej autor podał, iż w jednostkach piechoty morskiej służyło 100. tys. wojskowych, natomiast łącznie Wojenno-Morskoj Flot (WMF) przekazał i odkomenderował do walk na lądzie około 400. tys. wojskowych, co akurat jest prawdą. Otóż faktycznie w składzie sił morskich ZSRR walczyło 230. tys. żołnierzy piechoty morskiej skupionych w 1 dywizji, 19 brygadach, 14 pułkach i 36 batalionach¹³. Poza tym z marynarzy sformowano nie 34 a 35 brygad strzelców morskich o liczebności około 130. tys. wojskowych, które skierowano do składów armii ogólnowojskowych. Dalszych 170. tys. marynarzy trafiło do zwykłych jednostek wojsk lądowych.

Omawiając książkę, nie można również pominąć jeszcze jednego zaniechania. Otóż dobrze się stało, iż w załączniku 19 *Kratkaja sprawka o stroitiel'stwie diesantnych Sudoww RKKF* – (Krótka informacja o budownictwie środków desantowych w RCHFCZ – tłum. W. M) autor przedstawił radzieckie plany budowy i wyposażenia sił morskich w różnorodne środki desantowe. Są to ważne dane, dlatego trudno nie odnieść się krytycznie do zupełnego pominięcia w pracy informacji związanych ze środkami desantowymi pozyskanymi od podmiotów gospodarki morskiej ZSRR, zbudowanych w latach wojny przez radziecki przemysł¹⁴, dostarczonych przez USA w ramach umowy leand-lease¹⁵

¹³ E. Abramow, *Czernyje diawoły ...*, s. 60, 624.

¹⁴ Radzieckiego pochodzenia było 258 środków desantowych różnych typów. Zob. S. S. Bierieżnoj, *Korabli i Suda WMF SSSR 1928-1945. Sprawocznik*, Izdatielstwo „Wojenizdat”, Moskwa 1988, s. 361-363, 384-385.

¹⁵ Wg różnych opracowań w ramach umowy leand-lease ZSRR otrzymał od 49 do 105 jednostek desantowych różnych typów. Rosyjscy autorzy A. M. Wasiliew, G. P. Złobin, J. W. Skorochod podali iż alianci przekazali radzieckim siłom morskim 105 okrętów i barek. Zob. A. M. Wasiliew, G. P. Złobin, J. W. Skorochod, *Współczesne...*, s. 48. Wg innego z badaczy problematyki wojenno-morskiej, floty ZSRR otrzymały jedynie 49 barek desantowych typu LCT, LCI i LCM. Zob. S. S. Bierieżnoj, *Korabli...*, s. 363, 366, 384. Inny stan – 75 jednostek typów LCT (6), LCVP, LCM (2) oraz LCM (3) przekazanych przez USA podają źródła amerykańskie. Zob. N. Friedman, *U.S. Amphibious ships and craft. An illustrated design history*, Naval Institute Press, Annapolis, Maryland 2002, s. 482-491.

oraz zdobycznych¹⁶. Dane takie szeroko przytoczone zostały w informatorach Siergieja S. Bierieżnego, którego jedna z prac widnieje w bibliografii na str. 393. Autor pominął zaś drugą ważną publikację¹⁷ Bierieżnego, dotyczącą jednostek zdobytych i otrzymanych w ramach reparacji wojennych, w której szczegółowo wymienione są wszystkie jednostki japońskie, niemieckie i włoskie jakie WMF ZSRR wcielił pod swoją banderę do 1949 roku¹⁸. Warto tu zaznaczyć, iż większość radzieckich desantów odbyła się bez udziału typowych środków desantowych, rolę których wzięły na siebie lekkie jednostki bojowe oraz cała gama pomocniczych środków pływających. Kontynuując ten wątek, trudno zrozumieć dlaczego w bibliografii nie znalazła się jedna z ostatnich rosyjskich monografii dotyczących radzieckiego budownictwa okrętowego w latach międzywojennych i podczas II wojny światowej¹⁹. Żumatij nie podając źródła informacji napisał na str. 370, iż na Bałtyku flota ZSRR użytkowała w roli środków transportowych 2085 różnych jednostek pływających. I tutaj można postawić autorowi „zarzut” nieuwzględnienia w pracy kolejnej książki dokładnie precyzującej, ile i jakie środki flota ta zmobilizowała²⁰. We wskazanych powyżej obszarach dotyczących piechoty morskiej i środków jej przerzutu, książka jest najzwyczajniej słaba i raczej nie należy bazować na zawartych w niej danych, są bowiem one albo nierzetelne albo nieudokumentowane.

Czy książka mimo wskazanych, ewidentnych braków, przemilczeń i niedomówień jest warta przeczytania? Odpowiedzieć należy twierdząco, tak. Przede wszystkim z uwagi na wyczerpujące przedstawienie badań i prac z zakresu rosyjskiej myśli i piśmiennictwa wojskowego dotyczącego teorii morskich

¹⁶ Sprzęt zdobyty i wcielony do sił morskich ZSRR do końca wojny stanowiło 41 różnych barek, kutrów i 1 prom desantowy. Zob. S. S. Bierieżnoj, *Korabli...*, s. 361-363, 384-385.

¹⁷ S. S. Bierieżnoj, *Trofiej i reparacji WMF SSSR. Sprawocznik*, Izdatielstwo „Wojenizdat”, Jakutsk 1994.

¹⁸ W latach 1945-1949 radziecką banderę podniesiono na 21 niemieckich barkach desantowo-artyleryjskich typu „AF”, 54 desantowych typu „MFP” w kilku wariantach produkcyjnych, 4 promach desantowych „Zybel” oraz 1 ciężkiej barce artyleryjskiej „Sat”. Największym nabytkiem był wypierający 1020 ton japoński okręt desantowy. Listę zamykają 2 włoskie barki typu „MZ”. Zob. S. S. Bierieżnoj, *Trofiej...*, s. 135-166.

¹⁹ *Istoria otieczestwiennogo sudostrojenia w piati tomach*, pod. red. I. D. Spasskogo, Izdatielstwo „Sudostrojenie”, Sankt-Peterburg 1996. *Tom IV Sudostrojenie w period pierwych pjacielitok i gody Wielikoj Otieczestwiennoj wojny 1925-1945*, s. 379-380, 516-518, 520-522, 527.

²⁰ Wśród 132 zaplanowanych do zmobilizowania przez Flotę Bałtycką jednostek było 28 płaskodennych motorowych barek. Plan mobilizacji został znacznie przekroczony, pozyskano bowiem aż 318 różnych jednostek, w tym 26 pełnomorskich statków zakwalifikowanych jako transportowce oraz 98 przydatnych w działaniach desantowych barek. Zob. *Oczerki iz istorii Bałtyckogo Flota. Kniga czetwertaja*, pod red. W. G. Jegorowa, Izdatielstwo „Jantarnyj Skaz”, Kaliningrad 2001, s. 127-130.

operacji desantowych. Otrzymujemy również, dzięki załącznikom tabelarycznym skoncentrowaną porcję informacji o największych radzieckich desantach II wojny światowej, co jest dość przydatne szczególnie dla historyków, którzy na co dzień zajmują się problematyką historyczno-wojskową. Również, ale w nieco mniejszym stopniu, może być pomocna wojskowym pod kątem planowania i prowadzenia operacji desantowych. Mimo upływu ponad 60 lat od zakończenia II wojny światowej pewne procedury wypracowane dla operacji morsko-łądowych oraz towarzyszące temu prawidłowości nadal pozostają aktualne.